



Zielona Góra, 18 października 2021 r.

dr hab. Iwona Grzegorzewska, prof. UZ
Instytut Psychologii
Uniwersytet Zielonogórski

**Recenzja rozprawy doktorskiej p. Magdaleny Adamczyk-Banach
pt. Psychospołeczne uwarunkowania nadużywania substancji
psychoaktywnych
napisana pod kierunkiem dr hab. prof. KAAFM Tadeusza M.
Ostrowskiego**

Problematyka uzależnień substancjalnych od lat znajduje się w centrum zainteresowania psychologów klinicznych, psychiatrów, terapeutów. Dotyka też wielu z nas osobiście ze względu na znaczne rozpowszechnienie problemu, nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach. De facto oznacza to, że każdy z nas zna przynajmniej jedną osobę borykającą się z tym zaburzeniem. Mimo, że powstało wiele badań i publikacji wciąż jest to temat ważny i aktualny. Poszukiwanie czynników ryzyka rozwoju uzależnień i związanych z nimi czynników ochronnych jest niezwykle potrzebne. Pozwala bowiem udoskonalać programy profilaktyczne i terapeutyczne. Potrzeba ta wynika także z udokumentowanej naukowo wieloczynnikowej etiologii uzależnień.

Przedstawiona do recenzji praca wpisuje się w ten nurt zainteresowań, a jej głównym celem było poszukiwanie psychospołecznych czynników warunkujących kształtowanie się problemów z nadużywaniem substancji psychoaktywnych. Przy tak intensywnie eksplorowanym naukowo i empirycznie zagadnieniu automatycznie nasuwa się pytanie: Co nowego można jeszcze w tym temacie wymyślić? Doktorantce udało się znaleźć w miarę oryginalne ujęcie problemu, szczególnie poprzez szerokie spojrzenie na związki z zarówno wczesnodziecięcymi jak i aktualnymi doświadczeniami uzależnionych pacjentów (więzi z osobami znaczącymi w przeszłości i aktualnie, doświadczenia kryzysowe). Temat

rozprawy doktorskiej jest interesujący i wnosi, przynajmniej częściowo, nowe spojrzenie na problematykę uwarunkowań uzależnień. Szkoda, że Autorka w części empirycznej skupiła się tylko na czynnikach ryzyka i pominęła zupełnie, omawiane dość szeroko w części teoretycznej, czynniki ochronne. Takie metodologiczne podejście do zagadnienia jest nie do końca zrozumiałe, zarówno w świetle współczesnego podejścia do problematyki uzależnień opartego na biopsychospołecznym modelu etiologii zaburzeń wywodzącym się z perspektywy psychopatologii rozwojowej jak i zaproponowanego teoretycznego ujęcia tematyki.

Doktorantka szczególną uwagę kieruje na zagadnienia dotyczące przywiązania do rodziców i partnerów w dorosłości, cech osobowych badanych oraz ich doświadczeń kryzysowych. W tym zakresie recenzowana praca doktorska spełnia kryteria ustawowe dotyczące oryginalności podjętej problematyki i analizy nowych składników w ramach podejmowanego problemu naukowego.

Przedłożona do oceny praca jest pracą empiryczną. Składa się z dziewięciu, bardzo rozbudowanych rozdziałów. Pierwsze cztery dotyczą teoretycznej analizy podstaw przyjętych problemów badawczych, kolejne to część empiryczna opisująca metodologię badań własnych, wyniki i ich analizę na tle innych danych empirycznych. Pracę kończy bibliografia oraz spis tabel, rysunków i aneks w postaci załączników prezentujących wykorzystane w pracy kwestionariusze. Całość obejmuje 380 stron. Układ pracy jest co do istoty poprawny i odpowiada wymogom prac naukowych o charakterze empirycznym. Jednakże praca jest zbyt obszerna i czytelnik gubi się natłoku często niepotrzebnych informacji. Wystarczy wspomnieć, że sam spis treści zajmuje 5 stron.

Część teoretyczna pracy- sposób ujęcia problemu

W części pierwszej następuje zaprezentowanie tła teoretycznego, w ramach którego zarysowane zostały podstawy przyjętych pytań badawczych. Temat dotyczący psychospołecznych uwarunkowań nadużywania substancji psychoaktywnych jest dość często analizowany, jednak nie doczekał się jednoznacznych rozstrzygnięć, m.in. ze względu na trudności w doborze homogenicznej próby. Z tym większym zainteresowaniem przystąpiłam do lektury przedstawionej do recenzji dysertacji. Autorka rozpoczyna od przedstawienia problematyki nadużywania substancji psychoaktywnych z wyszczególnieniem opisu działania poszczególnych grup substancji psychoaktywnych, faz rozwoju uzależnienia, opisu



czynników ryzyka i czynników ochronnych oraz zagadnień związanych z terapią. Następnie skupia się na teoretycznym omówieniu zagadnień związanych z przyjętymi w modelu zmiennymi. Doktorantka sprawnie operuje wiedzą w zakresie problematyki uzależnień. W części teoretycznej jest kilka bardzo ciekawie napisanych podrozdziałów, np. ten dotyczący psychologicznych mechanizmów leżących u podłoża uzależnień. Autorka wykazała się dobrą znajomością literatury przedmiotu i sprawnym poruszaniem się w jej obrębie.

Jak już wcześniej wspomniano w literaturze przedmiotu znajdują się obszerne prace zarówno teoretyczne jak i empiryczne dotyczące problematyki uzależnień substancjalnych. Takie bogactwo materiału źródłowego ma swoje dobre i złe strony. Plusem jest niewątpliwie łatwy dostęp zarówno do opracowań teoretycznych jak i wyników wielu badań naukowych. Minusem jest ryzyko tzw. pułapki „nadmiaru” i w taką pułapkę wpadła Doktorantka. Zauważa się wyraźną trudność Autorki w wyborze najważniejszych dla przedstawianego tematu treści. Niektóre treści są zbędne (np. szczegółowy opis substancji psychoaktywnych) i niewiele wnoszą do problematyki badań własnych, a niektóre słabo pogłębione z punktu widzenia przyjętego modelu badań (np. uwarunkowania rozwoju uzależnień z perspektywy transmisji międzypokoleniowej).

Doktorantka nie ustrzegła się też innych błędów w tej części. Autorka nie zdecydowała się na osadzenie problemu badawczego w konkretnym paradygmacie psychologicznym, co w mojej ocenie utrudnia przeprowadzenie jasnego i konsekwentnego wywodu psychologicznego z krytyczną analizą literatury w części teoretycznej. Stąd, rozważania teoretyczno-empiryczne będące podstawą przyjętego modelu badawczego ograniczają się w zasadzie do przeglądu literatury, z poprawnym skupieniem się na kluczowych koncepcjach teoretycznych i ich egzemplifikacjach w badaniach naukowych. Jednakże co do zasady od przyszłego doktora wymaga się, aby przygotowana dysertacja była dziełem naukowym cechującym się krytycyzmem i innowacyjnością, podejmującym nowe problemy i obszary badawcze, zawierającym nowe ujęcia i sposoby prezentacji znanych już wcześniej prawidłowości. Zabrakło zatem krytycznego podejścia do omawianych zagadnień, ich autorskiej analizy. Autorka nie pokusiła się ani o polemikę ani o komentarz do omawianych zagadnień. Tym samym brakuje „otwartego” podejścia ukazującego nierozwiązane lub nierozstrzygnięte problemy. Dodatkowo brak nazwania wprost przyjętej orientacji teoretycznej zubaża analizę wiedzy z omawianego zakresu.



Część empiryczna pracy – model badawczy, wyniki badań, dyskusja

Część druga pracy, prezentująca metodologię badań własnych, uzyskane wyniki oraz ich analizę w odniesieniu do innych ustaleń empirycznych jest skonstruowana prawidłowo, ale z wyraźnymi błędami. Model badawczy jest ciekawy, skupia się na psychospołecznych czynnikach warunkujących rozwój uzależnień substancjalnych, które z perspektywy biopsychospołecznej można uznać za czynniki ryzyka lub czynniki chroniące przed zaburzeniem. Ciekawe i wartościowe jest pojęciowe dookreślenie zmiennej zależnej jako nadużywania substancji psychoaktywnych, a nie tylko uzależnienia. Wpisuje się to we współczesny trend myślenia o uzależnieniach jako zaburzeniu, którego główną osią jest wpływ na dysfunkcjonalność w wielu różnych sferach życia pacjenta. Opis części metodologicznej jest jednak nie do końca poprowadzony rzetelnie i dokładnie. Pojawiają się błędy, a rozdział jest mało przejrzysty, o czym więcej w dalszej części recenzji. Pytania badawcze i hipotezy zostały napisane w sposób poprawny, z teoretyczno-empirycznym uzasadnieniem zakładanych zależności. Ale już sposób opisu wzajemnych zależności jest niespójny. Przyjęty w dysertacji model badawczy ma charakter korelacyjny, co Autorka podkreśla na stronie 126 pracy: *„Na potrzeby tej pracy zakłada się, że wszystkie relacje między zmiennymi mają charakter współzależności, a nie związku przyczynowo-skutkowego”*. I jest to zasadne podejście. Natomiast stronę wcześniej opisując teoretyczny model badań Doktorantka posługuje się pojęciem wpływu, co byłoby uzasadnione tylko w badaniach eksperymentalnych lub pośrednio w longitudinalnych: *„W modelu uwzględniono zarówno bezpośredni wpływ wzorców przywiązania do rodziców na zmienną wyjaśnianą...”* (str.125 pracy). Wątpliwości pojawiają się też przy ocenie spójności przedstawionego modelu badawczego ze skonstruowanymi pytaniami i hipotezami. W modelu wyróżniono jedną zmienną zależną: nadużywanie substancji psychoaktywnych i pięć niezależnych: Wzorzec przywiązania do rodziców, Wzorzec przywiązania do partnera, Obraz siebie i świata społecznego, Cechy osobowości oraz Wydarzenia kryzysowe. Natomiast w hipotezach i potem w opisie wyników pojawiają się nowe zmienne lub ich warianty jak np. wychowywanie się w rodzinie z problemem alkoholowym czy nadużywanie substancji psychoaktywnych o późnym początku, których nie ma w opisywanym modelu badawczym. Problem alkoholowy w rodzinie jest co prawda wymieniony jako wydarzenia kryzysowe, ale



Autorka w postawionych pytaniach i hipotezach traktuje je jako odrębną zmienną. Takiej niespójności i chaosu jest w pracy więcej. Bardzo utrudnia to czytelnikowi śledzenie wywodu i czytanie pracy.

Dobór zastosowanych narzędzi psychologicznych jest w pełni zasadny, ale już ich prezentacja – mało klarowna i jasna. Na podkreślenie zasługuje fakt, że do pomiaru hipotez Doktorantka skonstruowała własne narzędzia: Subiektywną Skalę Uzależnienia, Kwestionariusz Wzorców Przywiązaniowych oraz Inwentarz Sytuacji Kryzysowych o poprawnych właściwościach psychometrycznych. Magister Magdalena Adamczyk-Banach dość przekonująco uzasadniła w pracy potrzebę budowy własnych narzędzi. Widać też ogromną pracę jaką Doktorantka włożyła w budowę i walidację autorskich kwestionariuszy. Jest to bardzo ważna „wartość dodana” dysertacji, która znacząco podnosi walory poznawcze i praktyczne prezentowanej pracy. Jednakże, na przykład, budowa kwestionariusz Subiektywnej Skali Uzależnienia budzi wątpliwości, co do jej trafności. O ile podskala kwestionariusza: Kliniczne objawy uzależnienia znajduje uzasadnienie w teorii i dowodach empirycznych, o tyle nie rozumiem wydzielenia Podskal: Upośledzenie Kontroli i Społeczne konsekwencje. Spożywanie substancji mimo negatywnych konsekwencji z tego wynikających i Utrata kontroli są jednymi z kryteriów uzależnienia, co zostało poprawnie uwzględnione w skali Kliniczne objawy uzależnienia. Nie zostało wyjaśnione i nie znajduję merytorycznego uzasadnienia, dlaczego akurat dwa z nich, czyli społeczne konsekwencje i utrata kontroli (jako kliniczne objawy uzależnienia) zostały powtórzone i wydzielone w osobnych podskalach. Wątpliwości budzi też wybór itemów do podskali: Społeczne konsekwencje. O ile intencja Autorki co do konstrukcji tej podskali jest zrozumiała (ma to być podskala specjalnie mierząca społeczne konsekwencje nadużywania i uzależnienia) o tyle wybór pozycji testów już niekoniecznie. Pozycje dotyczące prób ograniczenia picia (4, 31, 34) odpowiadają kryteriom uzależnienia związanym z utratą kontroli, a nie z negatywnymi społecznymi konsekwencjami uzależnienia.

Ta część jest bardzo trudna w odbiorze, bowiem Doktorantka znowu nie wystrzegła się błędu „nadmiaru”, co znacznie utrudnia odbiór pracy. W części metodologicznej zupełnie zbędny jest na przykład opis innych, niż użyte przez Doktorantkę, metod i narzędzi stosowanych do pomiaru zmiennych. Powinien zostać przedstawiony tylko krótki i rzetelny opis metod zastosowanych w pracy, a nie wszystkich w ogóle istniejących narzędzi. Podobnie

cały bardzo dokładny opis przebiegu prac psychometrycznych niezbędnych do skonstruowania autorskich narzędzi powinien znaleźć się w aneksie, a nie w części metodologicznej pracy.

Badaniami objęto grupę (prawdopodobnie) 172 osób z rozpoznaniem nadużywania bądź uzależnienia od substancji psychoaktywnych. Dobór do grupy był celowy, a kryterium włączenia jasne i czytelne. Jednak nawet w tym względzie opis nie jest dokładny i rzetelny. Doktorantka wskazuje, że w badaniach wzięło udział 172 osoby, w tym w pierwszej części 152 (chyba powinno być 172), a w drugiej 126 osób. Mogłoby się wydawać, że jest to omyłka pisarska, ale w niektórych tabelach np. 5.3 i 5.4 wykorzystywana jest liczba 172, ale już w innych np. tabela 7.1. czy też 7.21; 7.22. liczba 152.

Charakterystyka grupy klinicznej jest szczegółowa i poprawna. Doktorantka natomiast nie wspomina w tym podrozdziale o grupie kontrolnej, zatem na podstawie tego rozdziału można domniemywać, że badania mają charakter tylko porównań wewnątrzgrupowych. Szczegółowa analiza hipotez i potem opisu wyników wskazuje, że jest jednak inaczej. Utrudnia to znacznie analizę i rozumienie przedstawionych badań. Pewne zdziwienie budzi też sposób doboru grupy kontrolnej zamieszczony na stronie 238 (w rozdziale dotyczącym przedstawienia wyników). Nie wiem, czemu Autorka zdecydowała się użyć do weryfikacji badanych z grupy kontrolnej skali mini-COPE i Inwentarza Sytuacji Kryzysowych, a nie autorskiej Subiektywnej Skali Uzależnienia, która w zamierzeniu, takiej weryfikacji powinna służyć.

Analiza statystyczna wyników badań i odpowiedzi na przedstawione pytania badawcze przedstawiona na stronach 200-262 jest opracowana poprawnie. Wyniki badań są przedstawione klarownie i czytelnie. Autorka wykonała przede wszystkim proste analizy statystyczne jak analiza różnic i korelacje r-Pearsona. Bardziej zaawansowane metody analiz w postaci analizy regresji czy też analizy skupień nie dały zadawalających rezultatów. Doktorantka uzyskała ciekawe wyniki wskazujące na dużą heterogeniczność populacji osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych oraz dużą różnorodność czynników ryzyka i mechanizmów leżących u podłoża uzależnień. Szkoda, że zgodnie ze współczesnym trendem, Autorka nie pokusiła się o poszukiwanie czynników chroniących przed zaburzeniem.

Dyskusja wyników jest poprowadzona ciekawie. Ta część każdej pracy naukowej jest jej najważniejszą częścią (o ile stopniowanie ważności rozdziałów jest w jakikolwiek sposób



uprawnione) pokazującą sprawność wnioskowania naukowego badacza i umiejętności analizy uzyskanych wyników badań na tle aktualnej wiedzy i stanu badań. Pozwala też „pochwalić się” sprawnością w operowaniu wiedzą psychologiczną nie tylko na poziomie opisowym, ale również wyjaśniającym. Na tym ostatnim etapie Doktorantka sprostała zadaniu. Wyjaśnienia uzyskanych wyników są interesujące i wskazują na dobrą znajomość problematyki, rozumienie uzyskanych danych oraz umiejętność wyjaśniania złożonych wyników badań. Pewną trudnością w lekturze tej części pracy jest odwoływanie się do koncepcji i badań nie omówionych w części teoretycznej np. typologii alkoholizmu Cloningera. Zrezygnowanie w części teoretycznej ze zbędnych treści (np. opis substancji psychoaktywnych), a skupienie się na teoriach ważnych dla rozumienia problematyki alkoholizmu ułatwiłoby mniej zorientowanemu czytelnikowi śledzenie toku rozumowania Doktorantki.

Rozprawę kończą wnioski teoretyczne, metodologiczne i aplikacyjne, bardzo ciekawie napisane i stanowiące „wisienkę na torcie” recenzowanej pracy. Zabrakło mi wyraźnie wyodrębnionych ograniczeń i słabych stron projektu badawczego oraz refleksję nad ich potencjalnym wpływem na jakość uzyskanych rezultatów i wartość wniosków. Kształtujące się inspiracje do dalszych badań wynikające ze zrealizowanego projektu i uzyskanych wyników mogłyby stanowić swoistą „trampolinę” do dalszej pracy naukowej młodej badaczki.

Przedstawiona do recenzji dysertacja jest napisana poprawnym językiem, zgodnie ze standardami APA. Struktura formalna i jakość języka nie budzą zastrzeżeń. Drobne literówki nie umniejszają jakości pracy. Opis bibliograficzny jest prawidłowy, a zakres wykorzystanych do tworzenia pracy publikacji bardzo szeroki.

Praca ma wiele uchybień, dla przejrzystości wymagałaby znaczących poprawek. Należy jednak uznać, że pozytywne przeważają nad jej niedoskonałościami, dlatego wnioskuję do Wysokiej Rady o dopuszczenie pracy do dalszych czynności.

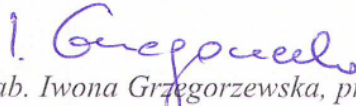
Podsumowanie

Przechodząc do konkluzji stwierdzam, że po dokładnym zapoznaniu się z całą dysertacją, przeanalizowaniu jej wyraźnych walorów oraz słabszych fragmentów oceniam przedłożoną pracę pozytywnie. Praca doktorska mgr Magdaleny Adamczyk-Banach pt.



„Psychospołeczne uwarunkowania nadużywania substancji psychoaktywnych” w obszarach wskazanych powyżej stanowi oryginalne rozwiązanie sformułowanych przez Doktorantkę problemów badawczych. Celem dzieła naukowego, jakim jest rozprawa doktorska jest poszukiwanie współzależności i mechanizmów badanych zjawisk oraz warunkujących je czynników, zmierzające do nakreślenia trendu rozwojowego tych zjawisk, bądź dokonania uogólnień pozwalających na ich modelowanie. Doktorantka podjęła taką próbę, którą można uznać, przynajmniej w większej części, za zrealizowaną. Ponadto Pani mgr Magdalena Adamczyk-Banach wykazała się umiejętnościami niezbędnymi do sformułowania problemu i modelu badawczego i zastosowała je w części empirycznej do przeprowadzenia badań. Badania te oceniam jako przeprowadzone samodzielnie i rzetelnie, a przeprowadzone analizy wyników za wnikliwe. Pracując nad rozprawą doktorską trzeba zawsze pamiętać o tym, że jest to praca naukowa, a zatem musi spełniać trzy podstawowe funkcje nauki, a mianowicie opisywać badane zjawisko, wyjaśniać je i starać się przewidzieć jego przyszły rozwój, czyniąc to zarazem tak, by świadomie wnieść do nauki nowy element i udowodnić swoją dojrzałość intelektualną jako badacza i naukowca. Przedstawiona do recenzji rozprawa spełnia te wymagania.

Podsumowując, recenzowana praca jest zgodna z ustawowymi wymaganiami stawianymi rozprawom doktorskim (art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce). Tym samym wnioskuję do Wysockiej Rady o jej przyjęcie i o dopuszczenie Pani mgr Magdaleny Adamczyk-Banach do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


dr hab. Iwona Grzegorzewska, prof. UZ